

# Szanse drugiej transformacji



## dr Jan Szomburg

Przewodniczący Rady Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową,  
Inicjator Kongresu Obywatelskiego

**Potrzeby i nieuchronności zielonej transformacji rolnictwa jesteśmy już dzisiaj powszechnie świadomi. Więcej, proces ten już został zainicjowany, w pewnych obszarach jest zaawansowany i stanowi element większości planów i strategii rozwojowych. Czy uda nam się go „wygrać” tak jak ten poprzedni – związany z akcesją do struktur UE? Wyzwań mamy wiele, ale są poważne przesłanki, że i tym razem dopniemy swego.**

Skutki pandemii Covid-19 i wojny w Ukrainie zmuszają nas do weryfikacji wielu założeń dotyczących ścieżki rozwoju gospodarczego, roli globalizacji i różnych aspektów bezpieczeństwa (militarnego gospodarczego, energetycznego i żywnościowego).

Polski sektor rolno-żywnościowy niewątpliwie osiąga sukcesy, skutecznie wykorzystując możliwości związane z udziałem w jednolitym unijnym rynku, wspólną polityką rolną UE i coraz lepiej radzi sobie z możliwościami oferowanymi przez postęp technologiczny.

”

**Polski sektor rolno-żywnościowy niewątpliwie osiąga sukcesy, skutecznie wykorzystując możliwości związane z udziałem w jednolitym unijnym rynku, wspólną polityką rolną UE i coraz lepiej radzi sobie z możliwościami oferowanymi przez postęp technologiczny.**

Polska jest jednym z kilku państw UE z nadwyżką eksportową żywności, zapewniając także krajowym konsumentom produkty o dużej różnorodności, wysokiej jakości i w przystępnych cenach. Nasze nadwyżki eksportowe m.in. zbóż, mięsa i owoców stanowią też wkład w globalne bezpieczeństwo żywnościowe. Przy czym należy pamiętać, że coraz większa część światowej populacji musi polegać na żywności z importu, a globalny przyrost demograficzny, w połączeniu ze zmianami klimatu, będzie prowadzić do zwiększenia tego uzależnienia. Skutki wojny w Ukrainie ujawniły ogromną wrażliwość globalnego bezpieczeństwa żywnościowego i stabilności politycznej na stosunkowo niewielkie zmiany w podaży kluczowych surowców rolnych (zboża, nasiona oleiste).

Za obrazem tego sukcesu, w dużej części niedocenianego w krajowej debacie publicznej (problemy i deficyty są bardziej atrakcyjne medialnie i politycznie), stoją jednakże stare i nowe wyzwania dla uczestników tego sektora oraz polityki publicznej.

Jednym z nich, a w dodatku chyba kluczowym, jest rozdrobnienie strukturalne, które powoduje, że duża część gospodarstw – tych mniejszych – nie jest w stanie sprostać wymogom rynku z uwagi na wysokie koszty produkcji, małe partie swoich produktów i trudności w dostosowaniu się do coraz wyższych

i złożonych wymogów prawnych, m.in. w zakresie bezpieczeństwa żywności. Skala produkcji pojedynczego gospodarstwa rolnego, pozwalająca skutecznie konkurować na unijnym rynku, szybko rośnie. Najwyraźniej widać to w produkcji zwierzęcej, gdzie coraz mniejsza liczba coraz większych gospodarstw produkuje coraz więcej i w coraz bardziej intensywny sposób. Jednocześnie rośnie liczba gospodarstw wykluczonych z obrotu rynkowego, które ograniczają lub likwidują swoją produkcję, często wydzierżawiając swoje grunty sąsiadom. W rezultacie obraz sektora jest coraz bardziej zróżnicowany pod każdym *de facto* względem, a to istotnie utrudnia adresowanie działań w ramach polityki rolnej.

”

**Kluczowym wyzwaniem polskiego rolnictwa jest rozdrobnienie strukturalne, które powoduje, że duża część gospodarstw, tych mniejszych, nie jest w stanie sprostać wymogom rynku z uwagi na wysokie koszty produkcji, małe partie swoich produktów i trudności w dostosowaniu się do coraz wyższych i złożonych wymogów prawnych, m.in. w zakresie bezpieczeństwa żywności.**

Unijna i krajowa administracja stoi obecnie przed tym wyzwaniem (nie tylko dotyczącym Polski), w związku z zadaniem wdrożenia nowych unijnych założeń strategicznych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej na okres 2023-2027. Choć minimalizowanie oddziaływania produkcji rolnej na środowisko i klimat było już elementem poprzednich programów WPR, to tym razem ambicje unijne idą dalej i są w dużym stopniu podporządkowane celom Europejskiego Zielonego Ładu.

Odzwierciedlają one nie tylko potrzebę czasów, w jakich żyjemy (realna groźba katastrofy klimatycznej), ale także dobrze rezonują z oczekiwaniami obywateli, konsumentów (zwłaszcza młodego pokolenia) i rynków. Przynajmniej takie założenie przyjęto w planach unijnej strategii „Od pola do stołu” i samej nowej WPR licząc na to, iż nie tylko środki publiczne, a także rynek, tj. konsumenci, przetwórcy i handlowcy będą w stanie wykreować odpowiedni impuls (cenowy) do zmiany. Zachęca się tym samym rolników do przeprowadzenia zielonej transformacji, zapewniając także pokrycie jej kosztów. Tylko bowiem taki „rynkowy” mechanizm jej finansowania może zapewnić trwały charakter temu procesowi. Rolą ram prawnych i wsparcia finansowego w ramach WPR byłoby jedynie zainicjowanie i ukierunkowanie tego procesu, w który wpisany jest także element edukacyjny i uświadamiający uczestników rynku.

Na tym tle powstaje szereg pytań dotyczących szans i zagrożeń przed jakimi stoi polskie rolnictwo w procesie zielonej transformacji. Tak, jak do tej pory w ocenie tego procesu dominują obawy, a często oburzenie, co związane jest z administracyjnym „pochodzeniem” nowej „zielonej filozofii”, która powstała z raczej nikłym udziałem środowiska rolniczego. W budowaniu zaufania nie pomaga także dość radykalny charakter niektórych celów (np. redukcja kluczowych środków plonotwórczych o połowę w stosunkowo krótkiej perspektywie). Jest on kojarzony z ryzykiem ograniczania produkcji, wzrostu jej kosztów, co w warunkach polskiego rolnictwa może być źle postrzegane.

Jednak pełna i bardziej obiektywna refleksja pozwalają na bardziej optymistyczne i pragmatyczne wnioski. Co, jeśli nie ma odwrotu od zielonej transformacji, jeśli ten proces jest nieuchronny i tak naprawdę już trwa? W takim przypadku warto myśleć w kategoriach szans, przewag, rozpoznania realnych zagrożeń i budowania właściwej strategii wykorzystując dostępne zasoby, również te w ramach unijnej polityki rolnej. Skuteczność takiego podejścia wymagałaby proaktywnej postawy ogółu interesariuszy, przede wszystkim samych rolników, co z pewnością nie będzie łatwe.



**Co, jeśli nie ma odwrotu od zielonej transformacji, jeśli ten proces jest nieuchronny i tak naprawdę już trwa? W takim przypadku warto myśleć w kategoriach szans, przewag, rozpoznania realnych zagrożeń i budowania właściwej strategii wykorzystując dostępne zasoby, w tym te w ramach unijnej polityki rolnej.**

Ważnym elementem „zielonej” transformacji jest wspomniane już wykorzystanie siły konsumentów, którzy, chcąc nie chcąc, będą partycypować w tym procesie. Koncepcja zrównoważonych łańcuchów żywnościowych zakłada, iż konsumenci powinni być informowani nie tylko o walorach żywieniowych (zdrowotnych) produktów, ale także o tym, jak bardzo przyjazne dla środowiska, klimatu i dobrostanu zwierząt są stosowane metody produkcji, przetwarzania i dystrybucji poszczególnych towarów. Odejście od przemysłowych metod produkcji zwierzęcej, czy ograniczenie zużycia podstawowych środków plonotwórczych, jakimi są nawozy mineralne i pestycydy, jest dużym wyzwaniem dla całego systemu żywnościowego, a z pewnością nie bezkosztowym.

W tym kontekście powstaje pytanie, w jakim stopniu dotychczasowe deficyty strukturalne polskiego rolnictwa mogą okazać się w przyszłości jego przewagami? Polskie gospodarstwa są nie tylko mniejsze niż u konkurentów w UE, ale wciąż w większym stopniu oparte na tradycyjnych technikach produkcji bliższych ideałowi rolnictwa „zielonego”. Można zakładać, że łatwiej będzie im się przestawić na zasady produkcji ekologicznej i zapewnić odpowiedni dobrostan w chowie zwierząt.



**W jakim stopniu dotychczasowe deficyty strukturalne polskiego rolnictwa mogą okazać się w przyszłości jego przewagami? Polskie gospodarstwa są nie tylko mniejsze niż u konkurentów w UE, ale także w większym wciąż stopniu oparte na tradycyjnych technikach produkcji bliższych ideałowi rolnictwa „zielonego”.**

Niestety rozdrobnione i słabo współpracujące ze sobą gospodarstwa rolne wciąż mogą pozostać tym ogniwem łańcucha rynkowego, które dysponuje nikłą siłą przetargową w relacjach biznesowych. Jest to zresztą jedno z większych zagrożeń dla powodzenia zielonej transformacji, bowiem niesie ryzyko asymetrycznego tj. niesprawiedliwego podziału kosztów i korzyści z nią związanych *de facto* wykluczając ekonomicznie rolników z tego procesu. Pozostaje więc pytanie, czy zielona transformacja będzie sprzyjać wzmocnieniu pozycji przetargowej rolnictwa poprzez rozwój spółdzielczości, tworzenie grup i organizacji rolników, ich angażowanie się w lokalne przetwórstwo, sprzedaż bezpośrednią oraz bardziej partnerskie, oparte o długofalową współpracę, podejście ze strony skoncentrowanego przetwórstwa i handlu?

Dziś nie tylko dominuje myślenie o potrzebie i nieuchronności zielonej transformacji rolnictwa, ale że ten proces już został zainicjowany, w pewnych obszarach jest zaawansowany i stanowi element większości planów i strategii rozwojowych. Daje to podstawy do wiary w jej powodzenie i powtórkę z tej poprzedniej – związanej z akcesją do struktur UE.

”

**Czy zielona transformacja będzie sprzyjać wzmocnieniu pozycji przetargowej rolnictwa poprzez rozwój spółdzielczości, tworzenie grup i organizacji rolników, ich angażowanie się w lokalne przetwórstwo, sprzedaż bezpośrednią oraz bardziej partnerskie, oparte o długofalową współpracę, podejście ze strony skoncentrowanego przetwórstwa i handlu?**

Serdecznie dziękuję Panom: dr. inż. Andrzejowi Gantnerowi, dr. Waldemarowi Gubie, dr. Jerzemu Plewie i Bartoszowi Urbaniakowi za inspiracje, dzięki którym mogliśmy lepiej zaprogramować tę publikację.

### O autorze

Dr **Jan Szomburg** – współzałożyciel, wieloletni Prezes, a obecnie Przewodniczący Rady Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, inicjator Kongresu Obywatelskiego. Promotor publicznej refleksji i debaty nad tożsamością i wspólnotowością Polaków. Doktor nauk ekonomicznych. Współtwórca polskiej myśli transformacyjnej dotyczącej gospodarki. Autor wielu opracowań na temat kulturowych przesłanek i uwarunkowań rozwoju. Wydawca serii wydawniczej „Wolność i Solidarność” (od 2005). W latach 80. zaangażowany w gdańską „Solidarność”, w stanie wojennym współpracował z podziemiem. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego.

#### Partnerzy



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



GDAŃSK

**Pomorski Fundusz Rozwoju**  
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu  
Województwa Pomorskiego



Więcej niż spawanie

#### Partnerzy numeru



BNP PARIBAS



GOODVALLEY  
Since 1994



Polska Federacja  
Producentów Żywności  
Związek Pracodawców



Fundacja na rzecz Rozwoju  
Polskiego Rolnictwa

Kwartalnik  
FOODLex